

Jarosław Olkiewicz

"Człowiek wśród ludzi", Rafał
Garpiel, Joanna Heidtman, Ewa
Klepacka-Gryz, Bielsko-Biała 2004 :
[recenzja]

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 1, 173-176

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jarosław Olkiewicz

**Rafał Garpiel, Joanna Heidtman, Ewa Klepacka-Gryz,
Małgorzata Rudnicka, *Człowiek wśród ludzi***

Bielsko-Biała: Wydawnictwo Park, 2004.

Tematyka książki dotyczy wybranych zagadnień z zakresu psychologii społecznej. Jest przeznaczona dla osób, które wcześniej nie zajmowały się podobnymi problemami i może służyć jako wprowadzenie w zakres badań psychologii społecznej lub poszerzyć wiedzę ogólną. Nie posiada bibliografii, choć autorzy powołują się dość często na wyniki różnych badań, a każdy rozdział jest zakończony proponowaną, bardziej profesjonalną literaturą. Pozycja zawiera bogatą szatę graficzną.

Autorzy rozpoczynają od usytuowania treści pracy w ramach problematyki psychologii społecznej. Przedmiotem badań tej dyscypliny jest jednostka ludzka żyjąca i funkcjonująca pośród innych ludzi, w danej grupie lub zbiorowości. Stawia ona pytania o to, jak człowiek radzi sobie pośród innych, jakie przyczyny leżą u podstaw jego reakcji werbalnych, behawioralnych, emocjonalnych, jakie mechanizmy kierują jego zachowaniem, czemu służą itd.

Rozdział pierwszy poświęcono grupie ludzkiej, która jest naszym przeznaczeniem, tak jak cierpienie czy bycie mężczyzną lub kobietą. Dana zbiorowość powstaje w oparciu o postawiony sobie cel – jest to podstawowy warunek jej genezy. Rządzi się określonymi normami, z których następnie wynikają określone interakcje międzyludzkie i wreszcie, tworzy specyficzną dla swego środowiska kulturę wytworów materialnych i duchowych. Grupa jest dynamicznym procesem, na który składają się: etap poznawania się, nawiązywania luźnych, choć życzliwych kontaktów; okresu konfrontacji, kiedy po dłuższym zapoznaniu się dochodzi do wyłonienia ról grupowych i pojawienia się hierarchii w obrębie grupy; fazy konfliktu, w której pojawiające się różnice wywołują kryzys relacji i współpracy, co może skończyć się rozpadem grupy lub jej wzmocnieniem; etapu współpracy, który po dobrze przepracowanym kryzysie staje się „złotym wiekiem” istnienia grupy, apogeum jej możliwości współpracy, twórczości i skuteczności; wreszcie ostatni rozdział to rozpad grupy wraz ze zrealizowaniem zaplanowanego celu. Dalej autorzy wymieniają różne istniejące grupy ze względu na cel ich istnienia i zatrzymują się dłużej na grupie rodzinnej jako najważniejszej dla człowieka, ponieważ pozwala na: swobodne wyrażanie siebie, rozwiązywanie problemów

(jako czegoś naturalnego) poprzez negocjacje, zapewnia intymność relacji, uczy budowania bliskich więzi, poszanowania dla wartości, takich jak: zaufanie, wierność, odpowiedzialność, dopuszcza wreszcie inność i niepowtarzalność osobową. Nakreślenie pożądanego modelu rodziny kończy się omówieniem ról matki, ojca i dzieci oraz ich prawidłowego spełniania i znaczenia dla rozwoju środowiska rodzinnego.

Rozdział drugi – „Więzi społeczne” dotyczy przede wszystkim kontaktów międzyludzkich będących podstawą relacji międzyludzkich. Początkowo nawiązujemy kontakty z najbliższymi: z matką, ojcem, rodzeństwem. Drugim środowiskiem, w którym dziecko rozwija swe umiejętności społeczne w zakresie komunikacji jest grupa rówieśnicza. Kontakt składa się z trzech poziomów: fizycznego, emocjonalnego i mentalnego. Czynniki pozytywnie tworzące kontakt to: uważne słuchanie, umiejętność emocjonalnego dostosowania się do przekazywanych przeżyć (dostrojenie), obserwowanie mowy ciała, stawianie granic psychologicznych, informowanie o tym, jak rozumiemy czyjeś wypowiedzi, wreszcie eksponowanie głębokiego, prawdziwego zrozumienia. Właściwe relacje w rozumieniu autorów to takie kontakty międzyludzkie, które prowadzą do autentycznego, bliskiego spotkania dwojga ludzi, bowiem celem kontaktu jest porozumienie. Właściwy kontakt buduje więzi interpersonalne i spełnia bardzo wiele funkcji, pozwalając przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, które są warunkiem normalnego funkcjonowania.

Rozdział „Być i przetrwać w grupie” dotyczy wybranych uwarunkowań, które regulują funkcjonowanie pośród ludzi. Niezaspokojona potrzeba afiliacji (głębokiego zażyłego kontaktu), porównywanie z innymi na niekorzyść jednostki, posługiwanie się kategoryzacją i stereotypami utrudniają bycie w grupie. Natomiast wdrażanie norm, którego celem jest internalizacja czy zabieganie o pewien zdroworozsądkowy poziom konformizmu, sprzyjają rozwojowi jednostki i grupy. Podporządkowanie się grupie może prowadzić do poważnych, błędnych zbiorowych decyzji. Grupa może zarówno wspierać jednostkę, jak i jej szkodzić, jest obszarem walki o przywództwo i wpływy nad innymi.

Kolejny rozdział traktuje o komunikacji między ludźmi. Rozpoczyna się wskazaniem na znaczenie tzn. efektu pierwszego wrażenia i autoprezentacji, którą można rozwijać i doskonalić. Komunikacja to, oprócz słów, także gesty, wyraz twarzy, ton głosu itd., czyli mowa ciała. O skuteczności wypowiedzi słownych decyduje: posługiwanie się podobnym słownictwem i poprawną gramatyką, płynne zmienianie tematu, unikanie pustosłowia, staranie o zainteresowanie rozmówcy i potwierdzanie językiem ciała komunikatów werbalnych. Autorzy odwołują się do postawy asertywnej jako mogącej sprzyjać zdrowym kontaktom międzyludzkim tak, aby realizować własne potrzeby bez naruszania obszaru i praw innych. Również inteligencja emocjonalna sprzyja lepszemu rozumieniu człowieka, dostrzeżeniu w nim sfery umysłu i obszaru emocjonalno-uczuciowego.

„Rodzaj i płeć” to rozdział, w którym zajęto się różnicami między mężczyznami i kobietami. Wskazuje się pewien pożądaný model męskości, jak i kobiecości, z którym często wiążą się rozmaite stereotypy. Pozostaje to w związku z oczekiwaniami społecznymi, co do roli kobiety lub mężczyzny, a także określonymi sankcjami. Najważniejszy wniosek, jaki pojawia się z przytaczanych badań pokazuje, że poza dającymi się obiektywnie stwierdzić różnicami między płciami, różnice o charakterze osobowościowym są zdecydowanie mniejsze niż sugerują to wyobrażenia czy codzienne, intuicyjne doświadczenie.

Badacze wskazują na co najwyżej nieznaczną przewagę danej cechy, np. u kobiet, co nie pozwala jednak określonej właściwości uznać za typowo kobiecą. Różnice w świetle badań pozostają nieznaczące i często przeczą potocznym opiniom, co do istoty męskości czy kobiecości.

Ostatni, najobszerniejszy rozdział, jest poświęcony najbliższym relacjom międzyludzkim, a więc związkom uczuciowym. Według badaczy wchodzimy w nie z osobami, które: znajdują się blisko nas (bliskość przestrzenna), są atrakcyjne fizycznie, podobne do nas oraz darzą nas wzajemną sympatią. Prace R. J. Stenberga, które zostały zaakcentowane w recenzowanej pozycji wskazują na trzy składniki miłości: intymność (przywiązanie, bliskość, w efekcie zależność), namiętność (potrzeba przeżywania intensywnych emocji i uczuć, jak zachwyt, pożądanie, lęk czy tęsknota) i zaangażowanie (obejmuje wszystkie wysiłki zmierzające do utrzymania związku). Bliski związek dwojga ludzi to także proces: zakochania, potrzeby wyjątkowych, romantycznych chwil tylko we dwoje, etapu, który łączy wymienione trzy elementy intymności, namiętności, zaangażowania (pełny związek), pozostawania ze sobą głównie w relacji przyjacielskiej, zaniku intymności, gdy dominuje zaangażowanie, wreszcie rozpad związku. Rozdział kończą uwagi na temat samotności jako wyboru, powodów takiej decyzji oraz faz, przez które musi przejść osoba decydująca się na życie bez partnera.

Walorem *Człowieka wśród ludzi* jest zdecydowana bliskość prezentowanych treści z doświadczeniem i życiem każdego człowieka. Od pierwszej do ostatniej strony autorzy nawiązują do zagadnień, z którymi codziennie się spotykamy, podsuwają czytelnikowi zagadnienia, które są podstawą naszej egzystencji. Powodem takiego stanu rzeczy jest uwarunkowanie nieusuwalne ze świata ludzkiego, należące do istoty naszego funkcjonowania, ponieważ jesteśmy jednocześnie jednostkami, indywidualnościami i członkami różnych zbiorowości, istotami społecznymi. Wymiar społeczny naszego człowieczeństwa jest nieusuwalny – o czym pisał już w starożytności Arystoteles. Dlatego interakcje międzyludzkie, niezależnie od ich formy, są integralnym składnikiem bycia w grupie. Stąd też zdecydowanie humanistyczny charakter problematyki i jej bezpośredni związek z przeżywaniem siebie i innych ludzi. W kondycję natury ludzkiej jest wpisana druga osoba, a skrajna izolacja pociąga za sobą negatywne konsekwencje po skutek śmiertelny włącznie.

Na pozytywne uwagi zasługuje prezentowany w treści pracy sposób myślenia i radzenia sobie z konfliktami i problemami. Są to bowiem naturalne zjawiska, które się pojawiają – i co zostało podkreślone – przede wszystkim w tych środowiskach, gdzie poziom znajomości, intymności jest dość głęboki. Wówczas różnice indywidualne doprowadzają do różnego rodzaju sporów. Współczesne podejście do sytuacji konfliktowych zakłada, że nie należy unikać problemów, a tym bardziej im zaprzeczać. Właściwa strategia działania w tych sytuacjach to podjęcie wysiłku w celu przezwyciężenia trudności. Okazuje się bowiem, że dobrze przepracowany konflikt wnosi więcej dobra niż próby jego lekceważenia, spychania do podświadomości czy negocjowania. Jeżeli zostanie pozytywnie rozwiązany, zbliży strony do siebie, przyniesie korzyści w postaci zwiększonego zaufania, poznania mocnych i słabych stron, zapewni lepszą współpracę, podniesie efektywność wykonywanych zadań i zbliży do osiągnięcia celu. Zatem właściwe rozwiązanie problemu zapewnia rozwój, a tym samym przetrwanie jednostki i grupy.

Autorzy zwracają uwagę na znaczenie i wartość kontaktów międzyludzkich. Stwierdzają, iż „człowiek żywi się duchowo kontaktem”. Zauważają jednocześnie, że komunikowanie się jest często niepoprawne. Dlatego nie tylko wymieniają różne powody, dla których tak się dzieje, ale sugerują, jak doskonalić tę umiejętność. Ważnym elementem porozumienia się z drugim człowiekiem jest otwartość i umiejętność słuchania. W pracy padają słowa w postaci metafory pokazujące, jak skupienie na sobie skutecznie blokuje kontakt, które warto przytoczyć: „Trudno słuchać, gdy przypominamy naczynia po brzegi wypełnione naszymi sprawami”. Ponieważ kontakt jest podstawą tworzenia więzi osobistych, dlatego warto podejmować pracę nad jakością naszych komunikatów, zarówno słownych, jak i niewerbalnych.

Na uwagę zasługuje aspekt związany z komunikowaniem się, będący jego formą – stereotypy jako schematy myślenia, które poprzez generalizację wchłaniają indywidualność i jednocześnie redukują ją do abstrakcyjnego modelu. Kategoryzowanie w odniesieniu do zjawisk społecznych czy różnic między płciami, czemu poświęcony jest osobny rozdział, prowadzi do wielu niejasności, nieporozumień, a nawet konfliktów. Przekroczenie myślenia stereotypami nie jest niemożliwe, ale wymaga dużego nakładu energii i czasu, by jakiś wzorzec zachowania konsekwentnie skonfrontować z rzeczywistymi cechami jednostki i dostrzec istotne różnice. W tym miejscu nasuwa się doniosła uwaga dotycząca samego charakteru psychologii społecznej i metodologii badań przez nią wykorzystywanych. Psychologowie społeczni gromadzą materiał badawczy, analizują go i wyprowadzają twierdzenia w oparciu o metody empiryczne. Psychologia społeczna nie jest dyscypliną intuicyjną ani dedukcyjną. Jej wnioski mają charakter *a posteriori*, są wypowiedziane w oparciu o fakty i doświadczenie, stąd też często zmusza nas do zapoznania się z wynikami badań, które nie potwierdzają codziennego doświadczenia i stereotypów. Zmusza do weryfikacji naszego myślenia, zaakceptowania tego, co niezgodne z naszą intuicją i ponownej refleksji w świetle nowych odkryć. Skłania do samodzielnego myślenia, w przeciwieństwie do myślenia stereotypami, które jest myśleniem większości, podejmowania decyzji i budowania poglądów niezależnych od wpływu grupy.

Najpoważniejszy zarzut, jaki się nasuwa to odtwórczy charakter recenzowanej pracy. Autorzy nie sformułowali hipotezy badawczej i nie podjęli się próby jej zweryfikowania. Nie oznacza to, że *Człowiek wśród ludzi* jest lekturą mało wartościową: osoba, która pragnie poszerzyć swą wiedzę ogólną może znaleźć w niej cenne treści, ale z punktu widzenia rozwoju nauki niniejsza pozycja niewiele wnosi, bowiem jedynie streszcza dotychczas wypracowaną wiedzę z zakresu psychologii społecznej, a jej nie rozbudowuje. Zarzutem wobec recenzowanej pracy jest brak bibliografii i odwołań do literatury zawierającej szerzej omówione, a przytaczane badania. Ponadto bogactwo fotografii i szaty graficznej może przeszkadzać i zaniża wartość pracy, jako traktującej o kwestiach naukowych.

Pomimo błędów i słabości, na które można wskazać, jednego należy pozostać pewnym: człowiek w świetle psychologii społecznej i recenzowanej pracy pozostaje zagadnieniem otwartym, wartym zgłębiania, ponieważ kryje w sobie ciągle nieznanne obszary.

Dla szerokiego grona odbiorców *Człowiek wśród ludzi* ma szansę stać się lekturą, w której czytelnik odnajdzie ważne, egzystencjalne zagadnienia, pomoże lepiej zrozumieć siebie i innych, i otworzy się na autentyczne spotkanie z drugim człowiekiem.